

Lekcje z elfami i nocnym horrorem

12.12.2014.

KORYTOWO – SŁAWĘCIN. Terenowa gra z elfami i noc naukowców, to imprezy, które uczniowie szkół w Korytowie i Sławęcinie zapamiętają na bardzo długo. – Takie lekcje mogłyby się odbywać codziennie – TOMASZ KRASKOWSKI komentuje terenową grę z elfami.

W Szkole Podstawowej w Korytowie uczniowie najstarszych klas wzięli udział w bardzo oryginalnej grze terenowej, w której mieli rozwiązać jedno, ale za to bardzo skomplikowane zadanie. Większość z nich już na początku tej naukowej zabawy była nieco zaskoczona widokiem nauczycielek, które w strojach elfów zaprosiły ich do wykonania tego niecodziennego ćwiczenia. – W różnych miejscach szkoły rozmieściliśmy punkty, do których trzeba dotrzeć wykonując określone zadanie. Czytajcie bardzo uważnie, bo tylko dobre rozwiązanie da wam przepustkę do kolejnego etapu i w końcu na dotarcie do mety – tłumaczyła wszystkim dyrektor AGNIESZKA CZUKIEWSKA. I zaczęło się bieganie z piętra na piętro, z klasy do klasy. – Najwięcej problemów mieliśmy z wykonywaniem zadań matematycznych. Niby proste, ale np. przeliczanie w pamięci proporcji nie tylko mi sprawiało wiele dylematów – mówi TOMASZ KRASKOWSKI. Inni mieli problemy z językiem angielskim, ankietą elfa Ksawerego, który pytał o świąteczne potrawy czy też geometryczno-przestrzenną zabawą elfa Dionizego. Ostatnim miejscem, gdzie mieli dotrzeć były Mikołajki. Mogli tam wejść tylko ci, którzy znali hasło, czyli rozwiązali wszystkie zdania. Tu niespodzianka, bo każdy otrzymywał nagrodę. Na pytanie o to, czego się w tym dniu nauczyli, zdecydowana większość odpowiadała, że czytanie ze zrozumieniem, była kluczem do każdych drzwi.

Kilka godzin później uczniowie z Korytowa zawitali do Szkoły Podstawowej w Sławęcinie, gdzie gospodarze przygotowali „Noc Naukowców”. Tu wszystko zaczęło się od integracyjnej zabawy, którą poprowadziła AGNIESZKA PLUTA. – Po kolacji drużyny rozwiązywały szereg zadań i quizów z wiedzy ogólnej i sportu, a także znajomości zwierząt, Polski i miejsc w Polsce. W środku nocy obejrzelśmy horror i tu zaskoczył nas Mikołaj, który przyniósł prezent dla każdego uczestnika Nocy Naukowców. Rano pobudka, gimnastyka, wspólne śniadanie i podsumowanie – relacjonuje IZABELA LISIECKA. Dodaje, że w marcu przyszłego roku podobnym przedsięwzięciem zrewanżują się goście z Korytowa. Na podsumowanie dodajmy, że triumfatorami pierwszej Nocy Naukowców została

drużyna różowa: KINGA GEFERT, FILIP PLUTA, BARTOSZ RAKOCZY, PAULA GREJĆ, KLAUDIA NALEWSKA i MARTYNA GREJĆ.

Tadeusz Krawiec

{gallery}koryt_slaw_szkola2014{/gallery}